

УДК 94 (438)

Andrij Wawrynjuk

**MATKA BOSKA CHEŁMSKA W SWYM CUDOWNYM OBLICZU  
PATRONKĄ LUDU POLSKO-UKRAIŃSKIEGO POGRANICZA**

*Спираючись* на доступні документи, в т. ч. ніде не публіковані – рукописи та машинописи, автор написав текст, що містить факти, невідомі ширшому загалові. Віра є чимось особистим і очевидним людям, які визнають існування Бога, відповідно, з усіма наслідками. Ікона Чудодійної Холмської Богородиці є прикладом широкого, в історичному та географічному розумінні, культу Її зображення. З хронік холмського єпископа Якова Суші, а також регіоналіста Казимира Янчиківського та священика Станіслава Вархолівського, вікарія парафії Народження Найсвятішої Діви Марії в Холмі (останні два діяли вже у ХХ ст.) довідуємося, що перед Чудодійним Зображенням молилися європейські володарі, лицарство, вояки, а також прості люди, навіть з віддалених місцевостей, у т. ч. зі Східної Галичини – Львова, Станіслава, Дрогобича чи Белза. Праця містить опис ласк від Бога, отриманих при заступництві Холмської Божої Матері. Описувана ікона є прикладом духовних цінностей населення польсько-українського пограниччя, визнаних практично усіма гілками християнства.

*Ключові* слова: Холмська Богородиця, чуда, людність, пограниччя, кордон, релігія, віра, оздоровлення.

**Aktualność i problematyka badań.** Poruszana problematyka jest praktycznie nieznaną. Wynika to z faktu, że kroniki spisane przez osoby w poprzednich stuleciach, tylko w jednym przypadku zostały wydrukowane. Do dziś przetrwało ich kilka egzemplarzy i są – jako starodruki trudno dostępne dla masowego czytelnika. Nie ma do dziś oddzielnej publikacji obejmującej opisy łask uzyskanych od Boga za pośrednictwem Matki Boskiej Chełmskiej. Z punktu widzenia, nauki, temat może być dyskusyjny. Chcę jednak wyraźnie podkreślić, że na przykład współczesna medycyna odnotowuje różnego rodzaju uzdrowienia w przypadkach beznadziejnych, nie potrafiąc wyjaśnić w sposób racjonalny tych zdarzeń.

**Analiza ostatnich publikacji.** Brak jest opracowań naukowych na ten temat.

**Przedmiot i cel zadania naukowego.** Przedmiotem badań było dokonanie analizy dokumentów w zakresie tzw. cudów uzyskanych za wstawiennictwem Matki Bożej Chełmskiej. Praca – ze względu na nowatorski charakter, ma dostarczyć wiedzy merytorycznej na wyżej wymieniony temat.

**Wykład tekstu.** Na pograniczu polsko-ukraińskim nie ma takiego obrazu, który uznawany przez wszelkie konfesje prawosławia, a przede wszystkim przez rzymskokatolicyzm był jednocześnie przedmiotem sporów, do kogo należy, kto powinien mieć prawo mówienia, że jest jedynym i niezaprzeczalnym Jego strażnikiem, kto w pierwszej kolejności ma prawo modlić się przed Nim.

Tego typu wątpliwości mogą zgłaszać ludzie nie związani z żadną religią, lub będący ich skrajną częścią.

Tak jak Bóg Ojciec jest jeden dla wszystkich, tak dla wszystkich chrześcijan Matka Boża jest jedna.

Przy wyżej postawionej tezie pojawia się pytanie o ilość wizerunków Rodzicielki Chrystusa i o ich różne nazwy.

Przecież zarówno w Polsce, jak i na Ukrainie znane są Jej ikony: Matka Boska Częstochowska, Matka Boska Kodeńska, Matka Boska Górecka w najstarszym polskim sanktuarium z 1079 r. gdzie Bogurodzica objawiła się pasterzowi, Matka Boska Turkowicka, Matki Boskiej Sokalskiej, Matki Boskiej Ostrobramskiej w Wilnie, Matka Boska Orchowska, Matka Boska z Mielnicy, Matka Boska z Terespoła, Matka Boska Piekarska, Matka Boska Opolska, Matka Boska Siekierkowska, Matka Boska Leśniańska, Matka Boża Nieustającej Pomocy, Matka Boża Korsuńska, Matka Boża Piotrowska, Matka Boża z Guadalupe, Matka Boska Fatimska, Matka

Boska z Lourdes, Matka Boska z Knock, Matka Boska z La Salette, Matka Boska z Ternopila, Matka Boska z Liszni, Matka Boska z Zarwancyi, Matka Boża Swojczowska, Matka Boża Śnieżna, Matka Boża Kalwaryjska w Brazylii, Matka Boża z Jezusem i piłką (Kołomyja). Jest nawet obraz Matki Boskiej Transgranicznej w Korczminie...

Można wymieniać wiele Jej wizerunków, wiele sanktuariów, ale zawsze dla Chełmian, w szeroki tego słowa znaczeniu, najważniejszym obrazem – ikoną będzie Matka Boska Chełmska.

Gdyby ktoś niewierzący albo wątpiący zapytał: na czym polega wielkość i tak głęboka wiara w cudowną moc Obrazu Matki Boskiej, jej setki wizerunków, pokorne modlitwy w różnych intencjach, składane wota dziękczynne, odpowiedź może być tylko jedna. Matka Boska, poprzez swe cudowne wizerunki, w tym również Obraz Chełmski pomaga cierpiącym, wątpiącym, wstawiając się za nas u Pana Boga.

Kazimierz Jańczykowski, znany polski archiwista w jednym ze swoich wydań o Obrazie napisał: “Na wyżynie rozpalonej Arabii, (...) przebywał i żył bajeczny ptak feniks, który nigdy nie umierał. Ale, gdy nadszedł czas starości i nieubłagana śmierć się zbliżała, feniks ulatał do Heliopolis i tu, w świątyni boga słońca, spala się na stosie, by spłonąć w jego płomieniach. Lecz z własnych popiołów feniks odradza się na nowo, by w dalszym, odnowionym życiu uzyskać doskonalsze i wspanialsze formy. Ten mityczny, legendarny ptak, wciąż odradzający się feniks, był uważany u ludów starożytnych, jako symbol nieśmiertelności. I nagle feniks zjawia się na Górze Chełmskiej. (...) Wieczność, przestrzeń, czas, nieśmiertelność! Wszystkie te zjawiska i pojęcia zespoliła w sobie w wieku XVII-ym światła postać ks. Jakuba Suszy, biskupa chełmskiego i bełzkiego, który nazwał feniksem cudowny obraz Matki Bożej Chełmskiej” [1, s. 27].

Uzasadnienie takiej właśnie tezy jest oczywiste. Pomimo wielu zawirowań historii, wielokrotnego zaginięcia obrazu, On zawsze się znajdował – odradzał – powracał – na wzór feniksa.

Biskup Jakub Susza, oprócz gorliwości kapłańskiej, głębokiej wiary, posiadał także szczególną charyzmę, godną wielkiego uczonego, człowieka, który chciał przekazać potomnym historii cudownego obrazu. Zbierał w tym celu informacje u sędziwych ludzi analizował dokumenty kościelne [2, s. 22].

Jest prawie pewnym, że cudowny dziś obraz umieścił w Chełmie Książę Kazimierz Wielki. Pewną również jest rzeczą, że zasłynął łaskami i dobrodziejstwami, “jakie zsyłała Matka Boża dla wzmocnienia w narodzie wiary Chrystusowej. Pewność tę opieramy na fakcie, iż w katedrze na Górze Chełmskiej znajdowała się tak zwana Zaduszna książeczka albo Pominnik, od dawien dawna bowiem przyjął się zwyczaj pominąć czyli wspominać dusze zmarłych. Do tego pominnika wpisywali swoje imiona ci wszyscy, którzy pragnęli aby po ich zgonie modlono się po wieczne czasy za ich dusze przed cudownym obrazem. A wslawiony cudami i łaskami obraz był przedmiotem najwyższej czci nie tylko dla mieszkańców Ziemi Chełmskiej, ale i dla wielbicieli innych krain, sąsiadujących z Chełmszczyzną. Ten pominnik starożytny, w którym były zapisywane liczne nazwiska i zdarzenia, istniał w zakrystii katedralnej jeszcze za rządów biskupa Suszy, który nadmienia o jego wytartych i pożółkłych ze starości kartach, trudnych do odczytania [2, s. 22].

Z faktograficznego punktu widzenia dokument ten dostarczył biskupowi Susze najbardziej wiarygodnego i cennego materiału odnośnie nabożeństw przed Cudownym Obrazem, intencji w jakich były odprawiane oraz nazwisk osób proszących o modlitwy.

“Okres ten obejmuje XI-sty i XII-sty wiek [1, s. 33].

Mówiąc o łaskach uzyskanych przez Chełm i Chełmian w kolejnych okresach historii należy wspomnieć o cudownym ocaleniu miasta przed rozgromieniem tatarskim [2, s. 93, 95. 120] wielkim pożarze w 1259 r. grodu nad Uherką, w trakcie którego Chełm spłonął prawie w całości włącznie ze świątynią, ale obraz cudowny ocalał [2, s. 95]. Znana jest także opowieść, że pod koniec XIII stulecia Tatarzy wtargnęli do Chełma, siejąc zniszczenie i grabiąc co się dało. Nie oszczędzili także obrazu Matki Boskiej, z którego skradli srebrne i złote ozdoby, a sama ikonę znieważyli, za co zostali ukarani zarazą i ślepotą. Podanie informuje, że najeźdźcy porzucili obraz w polu, gdzie na wapiennym podłożu, wśród gruzów, przeleżał w zniewadze przeszło sto lat [1, s. 34].

Praca naukowa prowadzona w latach sześćdziesiątych XX wieku przez ówczesnego wikariusza Parafii Mariackiej ks. Stanisława Wachowskiego, późniejszego prefekta i wicerektora Wyższego Seminarium Duchownego w Lublinie zawiera informacje, że “badając dostępne źródła, odnoszące się do początków kultu maryjnego w Chełmie, dochodzimy do wniosku, że genezy tego kultu można szukać w wieku XIII. Poprzez przekazy stwierdzające maryjny tytuł kościoła i święto Narodzenia NMP. Kult ten powoli ogniskuje się wokół przedmiotu materialnego, jakim jest obraz Bogurodzicy. Staje się to jednak dopiero w pierwszej Polowie XVII w.” [3, s. 23].

Warto jednak zauważyć, że już prawie sto lat wcześniej, na odpuszcie Narodzenia NMP w 1549 r. dokonano 23 zapisów łask.

Wracając do rozważań Suszy dotyczących feniksa, należy stwierdzić, że po raz kolejny ożył i został wprowadzony do katedry, i prawie natychmiast zasłynał obfitością łask i cudów, przede wszystkim świetnymi zwycięstwami naszych monarchów z ówczesnymi XVII wiecznymi przeciwnikami. Dla przykładu można dodać, że Jan Kazimierz nie rozstawał się z obrazem chełmskim, który towarzyszył mu we wszystkich wyprawach wojennych, po których ikona tryumfalnie wracała na Górę Chełmską przez Beresteczko, Krzemieniec, Lwów, Kraków, Poznań, Warszawę, Lublin, Chełm. W Warszawie wystawiono Ją w kaplicy królewskiej. Znamiennym jest fakt, iż 30 marca 1652 r. Jan Kazimierz wydał list, w którym dokładnie opisuje łaski otrzymane przez Polaków i Polskę od Matki Bożej. Król zezwolił wówczas na przeniesienie obrazu do Chełma.

Biskup Susza pod drzeworytem cudownej ikony, który został zamieszczony w jego dziele Phoenix zamieścił podpis po łacinie, który w tłumaczeniu na język polski brzmi: “Jedyna Matka Boga złączonego z człowiekiem. Unitów Chełmskich Bogurodzica. Pełna chwały i godna pogromczynie Tatarów pod Beresteczkiem” [1, s. 37].

Retorycznym pytaniem jest, a co dla ludu zrobiła takiego cudownego Ikona Matki Boskiej Chełmskiej?

Na tak postawione pytanie nie ma jednoznacznej odpowiedzi co do ilości łask jakie miały miejsce za Jej wstawiennictwem. Dla wierzących jest to tajemnica boska. Niemniej są pisane źródła XVIII wieczne dokumentujące właśnie cuda dzięki modlitwom zanoszonym do Niej i to zarówno w sprawach indywidualnych, dotyczących pojedynczego człowieka, jak również losów naszej Ojczyzny Polski.

Wątpiącym cytuję jeden z fragmentów książeczki o Matce Bożej Chełmskiej: “W Chełmie wstawiona cudami, Maryjo, módl się za nami”. Oto starodawne wezwanie do Matki Bożej, używane przez czcicieli Jej cudotwornego, chełmskiego obrazu; wezwanie, o którym wzmiankuje przed trzystu pięćdziesięciu laty sędziwy kronikarz miasta Chełma, biskup Jakub Susza. Oto westchnienie ludu chełmskiego, do jego Niebieskiej Matki, dwuwiersz tłoczony na dawnych obrazach i obrazkach, jak również często wypisywany w czasie większych uroczystości na szczytowej ścianie katedry, np. podczas pierwszej koronacji Obrazu Matki Bożej Chełmskiej, dnia 15 września 1765 r. Treść wezwania ma swoje uzasadnienie, bowiem naród nasz od zarania swych dziejów okazywał szczególne nabożeństwo i żywił głęboką wiarę do Matki Bożej. Wszak najstarsza polska pieśń — to “Bogarodzica”. Stworzyła ją wiara i miłość. (...) W chwilach duchowego załamania się człowiek pragnie wiary, szuka jej, budzi ją w sobie i wzmacnia dążąc do Boga i pielgrzymując do miejsc osobliwych a świętych, jakby wskazanych przez Opatrzność Boską, w których Stwórca przychylniej wysłuchuje prośby ludzkie. Pośredniczką zaś w tych szczególnie uświęconych miejscach między Bogiem i człowiekiem, w miejscach zazwyczaj cudami i dobrodziejstwami słynących, jest Matka Łaski Bożej. Jednym właśnie z takich uświęconych przybytków jest Góra Chełmska, na której prawie od tysiąca lat przebywa obraz Matki Chrystusowej cudami i łaskami wstawiony. Corocznie 8-go września lud nadbużański składa hołd swojej Boskiej Patronce, Corocznie w dniu Narodzenia Najświętszej Maryi Panny oddaje Jej cześć w cudownym obrazie” [4, s. 25–27].

Wiadomo, że biskup Susza w swoim dziele Phoenix opisuje 699 łask i cudów z różnych okresów, co zostało sporządzone na podstawie wspomnianego już Pomownika oraz specjalnej książeczki “Cudy”, przechowywanej w ówczesnej zakrystii katedralnej. Jak napisał Kazimierz

Jańczykowski “Do tej książeczki cudów wpisywały bezpośrednio i własnoręcznie bądź same zainteresowane osoby, bądź O.O. Bazylianie, jeżeli sprawozdawcy nie umieli pisać” [1, s. 37].

Jest wiele źródeł opisujących dokładnie na czym polegała cudowna pomoc Matki Bożej.

Co mówią źródła spisane cyrylicą? Zapisano w nich 6 cudów, w tym między innymi przywrócenie wzroku ociemniałemu chłopczykowi. Miało się to stać po przetarciu jego oczu płatkami kwiatu, który wcześniej dotykał oblicza Bogurodzicy. Z tego samego źródła dowiadujemy się, że jeden z mieszkańców Parczewa niewinnie był skazany na śmierć. Kiedy wszystko było już gotowe do wykonania wyroku i miecz za chwilę miał mu ściąć głowę, straceniec zwrócił się z prośbą do Matki Boskiej Chełmskiej. I w tym przypadku stał się cud. Mężczyzna został uratowany [5, s. 13].

Inny autor podaje, że tylko 8 września 1649 r., w dzień odpustu w kościele Najświętszej Marii Panny wpisano do specjalnej księgi 23 łaski [6, s. 23]. Cytowany autor podaje, że największe nasilenie opisywanych łask przypadało wtedy, gdy na Ziemi Chełmskiej nie było żadnych zamieszek wojennych. W innym miejscu możemy przeczytać, że opis cudów “daje pewien wgląd w ówczesną strukturę religijnej ludu, a także mentalności i zwyczajów. Prosząc Matkę Boską Chełmską o pomoc zwracano się “do Obrazu”. Następuje tu pewne urzeczowienie mocy Matki Boskiej. Wierzono, że dotknięcie obrazu ewentualnie ucałowanie go – leczy. Kawałeczkom drewna z obrazu przypisywano niezwykłą, cudowną moc. Podawano je wraz z winem chorym, wrzucano do ognia dla ugaszenia pożaru itp. Była to pozostałość dawnych rytów rewitalizacyjnych” [6, s. 23]. Autor zauważa jednocześnie, że znanych jest i opisanych 16 cudownych uzdrowień zwierząt, w tym 13 koni [6, s. 24].

Najważniejszy jednak źródłem wiedzy na temat dokonanych cudów, oprócz ludzi, którzy ich doznali jest niewątpliwie Kiedy Jakuba Suszy Phoenix... Pod numerem czwartym (cuda były oznakowane liczbami), biskup zapisał: “Za żywota świątobliwego biskupa chełmskiego S. Bazylego Baki, który na roku 1546 wstąpił na biskupstwo, zakrystianin Michał, potem kapłan cerkwi chełmskiej, świętej Paraskiewe vulgo Piatnicy, niegdy w nocy, słysząc dziwne słodkie głosów melodie, przybieży do cerkwi, i oraz widzi światłość wielką z obrazu świętego wychodzącą, a nie widząc nikogo, przestraszony udał się do samego biskupa, który mu rzeknie: idź, prawi, w pokoju, a nie turbuj się, i ja tych boskich spraw często doświadczył” [2, s.93].

Inny przykład nr 12. “Jaśnie oświecona księżna Katarzyna Uchańska, śmiertelnie złożona chorobą, gdy od Jaśnie Oświeconego X. Adama Aleksandra Sanguszka, wojewody wołyńskiego, małżonka swego, przed obrazem Panny i Matki Bożej w Chełmie krzyżem leżącego, jest do niego ofiarowana, tegoż dnia i tejeż niemal godziny znaczną poprawę In instant jako pisze Książę Jegomość anno 1631, 18 septem. Do ś. Pamięci X. Terleckiego, poczęła się na zdrowiu poprawiać, na Podlasiu, w Kamieniu, mil dwadzieścia od Chełma: doskonale wkrótce ozdrowiała” [2, s. 95].

Zapis nr 13: “W roku zbawienia ludzkiego 1633 Imść Pan Grabia Obywatel Chełmski, wielce w drodze przeziębwszy u pomienionego Hrehorego Matyszkiewicza, w Chełmie stanął, i tak rozchorował się, że ani jadł, ani pił, a prawie na poły obumarły leżał. Którego w kilku dniach, piątego stycznia, gdy za jego dobrowolnym skinieniem (mowę bowiem był zamknął) gospodarz przed obraz S. Chełmski, do cerkwi na saniach przywiózł, i na miejscu sposobnym posadził, i prosił, aby molebień pieniężną do Najświętszej Bogurodzicielki ofiarowane były. Tedy zaraz po molenieniu, swoją mocą, z cerkwi wyszedł, i posiliwszy się pokarmem nieco, twardym snem, dzień i noc spał; nazajutrz w drogę, cały zdrowy jechał” [2, s. 95].

Nr 25: “I roku (1641 przyp. aut.), i miesiąca i dnia tegoż, niewiastka Zofia ze wsi Imienin, z Wielkiego Xięstwa Litewskiego spod Kobrynia, przez dziesięć lat ciężko chorą, ze sześciorgiem martwych dzieci chodziła; i puściwszy się do Obrazu Chełmskiego Błogosławionej Panny, jeszcze w drodze znaczną niespodziewanie zdrowia swego uczuła poprawę; a na miejsce przyszedłszy doskonale ozdrowiała” [2, s. 98].

We wcześniejszym fragmencie powyższego tekstu wspominałem o cudownych uzdrowieniach zwierząt. Przykładem takim jest zapis 699, ostatni w publikacji biskupa Suszy: “Jana Świętego Chrzcziciela urodzenia święto, tegoż roku odprawowało się, a urodzony pan Seweryn Szczarowski, ziemianin chełmski, konia skaleczonego w suchą żyłę mając, nigdy się tego nie spodziewał, aby

ozdrowiał. Więc przypomniawszy obraz Bogurodzicielki Chełmski, na Msze święte za zdrowie konia swego przysłał, i do tego Matki Pańskiej Obrazu ofiarował: stało się: ozdrowiał, którego z weselem w Chełmie w pomienione prezentował święto” [2, s. 249].

Ordynariuszowi chełmskiemu zawdzięczamy też opis miejscowości związanych z kultem obrazu Matki Boskiej Chełmskiej, występujących w zapisach łask z lat 1629–1684.

Łącznie wymienionych jest 229 miast, osad czy wiosek, wśród których występują zarówno położone w pobliżu grodu nad Uherką, a także odległe o wiele dziesiątków a nawet setek kilometrów od miasta – stolicy Matki Bożej Chełmskiej. Wśród nich warto wymienić Bełz, Beresteczko, Białą Cerkiew, województwo braclawskie, Brześć Litewski, Chrypolną na Polesiu, województwo czernichowskie, Dydowice koło Łucka, Jabłoń koło Winnicy, Kobryń, Kowel, Kupieczów na Wołyniu, Litowik koło Sambora, Łapniowo koło Sandomierza, Przemyśl, Siekany pod Kowlem, Sitno pod Zamościem, Tarnów na Podlasiu, Uścimów, Witebs na Białorusi, Zamość, Zimno koło Włodzimierza, Żwaniec, czy Życzyn [3, s. 105–114].

Biskup Susza dokonał opisów wyżej wspomnianych cudów, obejmujących okres do 1685. r. Nie wykluczone, że dalsza tego typu praca była dla niego zbyt uciążliwą, o czym może zaświadczyć fakt, że ordynariusz w dwa lata później zmarł. Mimo śmierci autora wiekopomnego dzieła, w dalszym ciągu cuda były notowane. Kazimierz Jańczykowski w niepublikowanej pracy napisał: “I lubo po śmierci Jakuba Suszy, podczas szwedzkiej wojny ze wszystkich sprzętów odarta została zakrystia chełmska i prawie zniszczona przecież jednak w czasie tak krótkim, więcej jak na kilka tysięcy wotów ofiarowano Matce Boskiej, z których różne naczynia do świętych ofiar służące, były zdziałane i honorowi Boskiemu na większą cześć i chwałę Jego są poświęcone” [7].

Jak podaje dalej cytowany autor, po zgonie władcy, znanych jest 11 zapisanych cudów. Mają one wysoką wartość religijną, a także bogatą treść o znaczeniu regionalnym, zawierają bowiem nazwiska, zawody, miejscowości itp.

Opis jednego z nich cytujemy za wyżej wspomnianym autorem: “Szlachetnie urodzony Pan Marcin Bachmiński, regent kancelarii chełmskiej, wracał do domu po całodziennej pracy. Dnia tego napracował się przyzwoicie i odczuwał wyraźnie zmęczenie. Jakaś dziwna ociężałość do nóg mu wlaźła i owładnęła wszystkimi mięśniami.

– Przecież nieraz miewałem już daleko więcej pracy – myślał regent – i alisci takiej ciężkości w sobie nigdy nie czułem. Mówią ludzie, że na wiosnę człowiek tak słabnie, a wszak jutro Zwiastowanie, wiosna za pasem, rozmyślał dalej. Z trudnością wreszcie dowłókł się do swego dworku, który stał opodal drogi, prowadzącej z Chełma do biskupiego folwarku na Pokrowce. Małżonka Pana Marcina z niepokojem śledziła zachowanie się męża, gdy wrócił do domu, a widząc, że mu dokuczają ciężkie dolegliwości, zaaplikowała pacjentowi, domowe leki. Sama zaś, wiedzioną jakimś złym przecuciem, pomodliła się na intencję męża do Matki Boskiej w cudownym chełmskim obrazie” [7]. I tym razem modlitwa pomogła.

Innym dowodem starożytności kultu obrazu Matki Boskiej Chełmskiej, jeszcze przed wiekiem XVII miałyby być według Suszy troskliwa pamięć o duszach zmarłych połączona z czią cudownego miejsca i obrazu NMP. Dowody tej pamięci zastał Susza na miejscu, gdy przybył do Chełma w 1639 r. Była to specjalna książka, o której F. W. Korałłow, historyk rosyjski, w 1905 r. pisze, że zaginęła [8]. Zawierała ona imiona bliskich zmarłych “żeby za nich modły odprawione były” [3, s. 23].

Ks. Wachowski w pracy magisterskiej zawarł kolejny – bardzo istotny fragment dotyczący kultu Matki Bożej: “Wiara w skuteczną pomoc nadprzyrodzoną dla dusz czyśćcowych za pośrednictwem Matki Boskiej, objawiała się na Górze Chełmskiej i w tym, że to miejsce obierali sobie ludzie na wieczny spoczynek po swojej śmierci. Kazali się tu grzebać po śmierci biskupi i inni duchowni, a także świeccy. Zmarły w 1625 r. biskup Atanazy Pokosta, prosił w testamencie o pogrzebanie jego ciała w cerkwi katedralnej, oddając duszę “w ręce Boże y obronę Najśc. Panni Maryiey” [3, s. 23].

Duże znaczenie faktograficzne ma również fakt, że właśnie Matka Boża Chełmska spotykała się z dowodami ofiarności wiernych, jak ozdoby i kosztowności przy samym obrazie.

Ks. Wachowski zauważył: “O takiej ofiarności w Chełmie przed XVII w. nie mamy wiadomości. Są pewne ślady ofiarności wiernych odnośnie samego obrazu Matki Boskiej, ale w sensie negatywnym. W nocy na 13 sierpnia 1622 r. dokonano w katedrze chełmskiej unickiej świętokradztwa. Złodzieje rozbił zamek do świątyni i skradli wiele rzeczy, a wśród nich węgierskiego czerwieńca “ex imagine Beatae Mariae Virginis”. Jest to dowodem, że przy obrazie składano kosztowności [3, s. 23].

Ponadto, cytowany autor dodaje, że na desce, na której obraz był namalowany, “stwierdzają naoczni świadkowie, jakieś resztki ozdób kosztownych, a także ślady gwoździ, którymi cos do obrazu było przytwierdzone. Wreszcie takim dowodem ofiarności wiernych mogłaby być krata, którą chroniono obraz przed rabunkiem. Już samo założenie takiej kraty przed obrazem, świadczy, że chroniła coś cennego [3, s. 23].

Przenieśmy się w XX wiek. Miejscowy “Chołmskij narodnyj kalendar” za rok 1909 tak mówi o pewnym szczególe tego obrazu: “koło prawego ramienia Matki Boskiej, na sukni wisi order Orła Białego, który (...) zawiesił polski król Jan Kazimierz, wygrawszy bitwę pod Beresteczkiem” [9, s. 32].

Kult Matki Bożej Chełmskiej nie osłabł wśród nie tylko miejscowych wiernych. W zakrystii Bazyliki Mariackiej zapisanych jest wiele łask, jakich doznały te osoby, które ze szczególną ufnością polecały się Jej opiece.

W okresie międzywojennym nie prowadzono specjalnej księgi, w której zapisywane były “łaski nadzwyczajne uzyskane za przyczyną Matki Boskiej Chełmskiej. Jak podaje anonimowy autor niektóre z łask zostały zapisane na luźnych kartkach. W archiwum parafialnym z roku 1933 znaleziono duże luźne kartki opatrzone podpisami, których treść dotyczy dwóch cudownych ozdowień. Pierwsza z kart informuje, że “we wrześniu roku 1928 mój mąż Kazimierz zachorował ciężko na przewrót kiszek i przyjął już ostatnie namaszczenie z rąk ks. wikarego Liwerskiego. Zawiozłam męża do szpitala wojskowego w Chełmie, gdzie doktorzy orzekli, że należy natychmiast robić operację. Ponieważ w tym dniu lekarz – operator był nieobecny, operacja została odłożona do dnia następnego. Mój mąż cierpiał bardzo. Będąc w tak ciężkim stropieniu udałam się tego samego dnia z prośbą do księży Jezuitów na Górkę o odprawienie Mszy świętej, przed cudownym obrazem Matki Boskiej Chełmskiej, znajdującym się w głównym ołtarzu kościoła na Górcie, na intencje wyzdrowienia mego męża. Msza święta została odprawiona na drugi dzień o godz. 8 rano i o tejże samej godzinie mąż mój uczył się zdrowy, bóle ustąpiły nagle tak, że już nie trzeba było robić mu operacji. Ponieważ uważam wypadek ten za cudowny, podaje go do publicznej wiadomości na chwałę N. Maryji Panny Chełmskiej” [10, s. 120].

Drugi z opisanych zdarzeń datowany jest na 10 września 1933 r.: “(...) Wnuczek mój Henio Gwardiak lat 9 zachorował na rzadko spotykaną chorobę – tężec. Z powodu tego, iż rodzicom chłopca choroba nie była znaną, pozwolili na jej rozwój. Przedłużenie się choroby i pogorszenie (stanu zdrowia dziecka przyp. aut.) zmusiło rodziców do oddania dziecka do szpitala. Lekarz p. Gnazdowski i felczer p. Żuk (radzili...) żeby zbytecznie się nie tracić, bo i tak umrze. (...) W najbliższą niedzielę udałam się do kościoła na Górcie i tam – w czasie Mszy św. gorąco się modliłem do Najświętszej Marii Panny ufny, że ona wyprosi łaski u Najwyższego. (...) Z dnia na dzień chory miał się lepiej, ustały ataki, poprawił się apetyt. (...) Dnia 30 ubiegłego miesiąca chory – stracony dla świata – wypisał się ze szpitala (...)” [10, s. 120].

W 1935 r. ks. Julian Jakubiak, proboszcz Parafii Mariackiej dokonał spisu wot znajdujących się po obu stronach obrazu. Wykaz zawiera łącznie 73 pozycje. W większości przypadków była to biżuteria ze złota lub srebra [10, s. 208–210].

Kolejny przypadek doznanych łask za stawiennictwem Pani Chełmskiej jest Stanisław Gutt, marynarz, z Chełma, który w 1945 r. w liście do swoich rodziców napisał: “Mam ze sobą zawsze obrazek matki Boskiej Chełmskiej, który dostałem od mamusi, gdy pierwszy raz szedłem na morze. Sam go ozdobiłem, oprawiłem w ramki i był on zawsze przy mnie. Wierzę, że jej opieka ustrzegła mnie przed wielu nieszczęściami w tej wojnie. (...) Zabrałem go z “Daru Pomorza” i odnalazłem się na s/s “Kościeszko”. (...) Od tej pory stał się on dla mnie symbolem, pociechą i nadzieją”.

Łask uzyskanych za pośrednictwem Matki Boskiej Chełmskiej było zapewne wiele. Świadczą o tym – anonimowo składane wota, które po przetopieniu posłużyły do ozdobienia (złocenie i srebrzenie) Ołtarza Wielkiego, w centralnej części którego umieszczone jest Jej Oblicze. Ksiądz M. Mrozek podaje, że do jego renowacji użyto 24 kg srebra oraz 194 złote precjoza, które kapłan wymienia z nazw. Ich przekazanie pracowni konserwatorskiej nastąpiło protokolarnie [11, s. 924, 928].

Powróćmy raz jeszcze do kroniki Parafii Mariackiej. “25 marca 1972 r. zgłosiła się do mnie (ks. Marcelego Mrozka przyp. aut.) moja parafianka Anna Foina, lat 76 zamieszkała w Serebryszczach i oświadczyła, że została cudownie uleczona przez Matkę Najświętszą w Sanktuarium Maryjnym na Górze Chełmskiej, w oktawę po Peregrynacji Matki Bożej Częstochowskiej, to jest w niedzielę dnia 6 lutego 1972 r. “Chorowałam przez 15 lat, miałam okropną ranę na nodze powyżej kostki. Powstała rana z przebicia nogi, gdy upadłam na ostry kamień. Leczyłam się u różnych lekarzy, lecz nic nie pomagało, rana się powiększała, ciągle ropiała, noga zasiniała i ból był coraz większy. (...) W niedzielę 6 lutego 1972 r. (...) odwiózł mnie mój mąż furmanką do pociągu. Na stacji spotkałam kuzynkę, siostrzenicę, która się mną zaopiekowała. Pociągiem przyjechałyśmy do Chełma, a od pociągu autobusem i na Górkę weszłam z wielkim bólem i trudem pieszo do kościoła. Całowałam wieńce, które ozdabiały drogę Matki Bożej, bo wiedziałam, że tędy matka Boża szła, płakałam i prosiłam matkę Bożą o cud. Przystąpiłam do spowiedzi i Komunii św. I już w kościele poczułam się lepiej. Po Mszy św. poszłam pieszo do pociągu i pieszo od pociągu do domu. W ciągu trzech dni rana się zagoiła zupełnie i bóle ustąpiły. Ze łzami dziękuję za to Matce Najświętszej, że po 15-tu latach choroby i cierpienia cudownie mnie uleczyła” [2, 1167].

Józef Stefański dokonał analizy próśb i podziękowań Matce Boskiej Chełmskiej w XX w, co było możliwe na podstawie źródeł udostępnionych przez Parafię NMP w Chełmie. Są to: księgi intencji mszalnych a także prośby i podziękowania pisane na kartkach, które wierni wrzucają do specjalnej skrzynki a odczytuje się je w pierwszą sobotę miesiąca na mszy zwanej “precesem”. Księgi intencji mszalnych obejmują lata: 1932–38, 1940–43, 1947–54, 1963–70, 1972–77. Wynika z nich, że odprawiono w tych latach 1483 mszy dziękczynnych. Kartki odczytywane na “precesie” pochodzą z lat siedemdziesiątych, wiele z nich nie ma dokładnej daty, dlatego też nie można ściśle określić miesiąca czy roku z którego pochodzą. Wszystkie kartki są anonimowe. Zamieszczone tam podziękowania i prośby kierowane były w różnych intencjach. Spośród przeanalizowanych 246 kartek, 6 to podziękowania, a 51 to podziękowania wraz z prośbami. Ogółem jest więc 57 podziękowań oraz 240 próśb. Wśród podziękowań z ksiąg intencji mszalnych i z kartek wydzielić można następujące grupy (obok grupy podano liczbę podziękowań): związane ze zdrowiem – 111; za szczęśliwy poród – 9; uratowanie życia (w nagłych wypadkach) – 7; opieka w czasie wojny – 3; wskrzeszenie zmarłego – 1; ogólną opieką – 34; różne łaski – 32; pomoc – 3; pocieszenie – 3; powrót z więzienia – 4; opieka nad rodziną – 23; pomoc w nauce – 23; pomoc w pracy i poprawa warunków bytu – 12; opieka nad zbiorami – 4; opieka nad sprawami kościoła – 2; powrót do wiary – 3.

W księdze intencji mszalnych wymieniono 99 miejscowości, z których pochodziły osoby składające ofiary pieniężne na msze dziękczynne. Większość tych osób to mieszkańcy Chełma, którzy zamówili 667 mszy, co stanowi ok. 73 % wszystkich mszy dziękczynnych. Procent ten prawdopodobnie byłby wyższy, gdyby przy wszystkich zamówionych mszach dziękczynnych podano nazwy miejscowości. Z pozostałych miejscowości liczbą zamówionych mszy dziękczynnych wyróżniają się: Strupin Duży (23), Serebryszcze (21), Bezek (12). Miejscowości te rozmieszczone są w promieniu kilkunastu kilometrów od Chełma. Na podstawie mapy można stwierdzić, że miejscowości z których proszono o msze dziękczynne zagęszczają się pomiędzy Bugiem i Wieprzem w figurze, której linie wyznaczają: Hrubieszów, Zamość, Biskupice, Cyców i Osowa. Miejscowości leżące poza tą figurą rozrzucone są po całej Polsce. Są to m. in. Zabrze, Wrocław, Słupsk, Sosnowiec, Warszawa, Poznań, Szczecin [6, s. 32–33].

Wiara w nieustającą pomoc Matki Boskiej Chełmskiej wiernemu ludowi trwa do dziś.

Dokonując analizy dokumentów, rozmawiając ze świadkami mającymi bezpośrednią styczność zarówno z obrazem oryginalnym jak i Jego kopiami, rozmawiałem wielokrotnie z Anatolijem Kwasiukiem, konserwatorem z Muzeum Ikony Wołyńskiej w Łucku, który powiedział między innymi: “Pracując prawie dziesięć lat nad i z obrazem, przeżyłem kilka chwil, które pobudzają wyobraźnię i refleksje nad tym, co Matka Boża Chełmska zrobiła dla swoich wiernych, i co czyni do dziś. Jako przykład powiem, że kilka dni temu (2008 r. przyp. aut.) w mojej pracowni byli rodzice z chorym dzieckiem. Modlili się, dotykali świętych farb, świętego oblicza Matki i Syna. Wiem, że chłopczyk czuje się już znacznie lepiej. Moje koleżanki z Muzeum cierpiące na dolegliwości kobiece po kilkuminutowym obcowaniu z obrazem są już zdrowe... Tak. Nie podlega żadnym wątpliwości, że jest to cudowny, święty obraz... [12, s. 160–173].

W Chełmskiej Bazylice NNMP w prezbiterium, w ołtarzu głównym którego znajduje się jedna z wielu kopii Cudownego Obrazu, za marmurowymi kolumnami na ścianach, znajdują się dwie olbrzymie gabloty z wotami za otrzymane łaski. Wiadomo, iż musiały być one przyniesione przez wiernych już po odzyskaniu niepodległości, kiedy świątynia znowu została trafiona do wyznawców prawowitej koncesji – katolików. Są tam złote i srebrne łańcuszki, serduszka, miniaturowe kończyny, sznury pereł...

Wiadomo też, że wiele osób zachowało wdzięczność do Matki Bożej w sercach i modlitwie...

Chełmska Bogurodzica, mimo upływu wielu stuleci, jest w dalszym ciągu ze swoim ludem, a lud poprzez Jej uwielbienie gromadzi się tłumnie 7 i 8 września z okazji Matczyngo święta uczestnicząc w odpustowych nabożeństwach...

Tak było, tak jest i tak będzie...

Longin Jan Okoń, w tomiku poezji, jeden wiersz pod tytułem *Matka Boska Chełmska* ofiarował Bogurodzicielce:

Zza gwiazd  
idzie Matka Boska  
do Chełma  
różaniec  
jak klucz żurawi  
zawiesza nad kościołem  
pod krzyżem  
na Wysokiej Górcie  
modlić się będzie za nas  
z nami  
słyszysz Matko Boża Chełmska  
jak biją dzwony  
serca ludzi z naszego miasta  
na rogatkach  
słyszą już śpiew chełmian  
którzy odeszli do nieba [13, s. 12].

Dodajmy też, że jedna z chełmskich pielgrzymek do Ojca Świętego Jana Pawła II, odwiedzając go w Rzymie, jako upominek zawiozła Mu ornat z wizerunkiem Matki Boskiej Chełmskiej [14].

Z punktu widzenia nauki sprawy osobiste nie powinny odgrywać większego znaczenia. Musze jednak zaznaczyć, że przed Cudownym Obrazem Matki Boskiej Chełmskiej byłem ochrzczony, przyjąłem pierwszą Komunię Świętą i sakrament bierzmowania. Tu także przez wiele lat, obcując bezpośrednio z Chrystusem Eucharystycznym i Jej obliczem – jako ministrant, służyłem do Mszy świętych, a na moje wychowanie mieli olbrzymi wpływ księża Parafii Mariackiej: Marceli Mrozek, proboszcz, wieloletni przyjaciel naszej rodziny, Stanisław Wachowski, opiekun ministrantów, a także Mieczysław Miszczuk, prefekt Gimnazjum im. Królowej Jadwigi w Chełmie.

**Wnioski i perspektywy następnych badań.** Biorąc pod uwagę iż stan wiedzy na temat wstawiennictwa Cudownego Obrazu matki Bożej Chełmskiej, czynione ludowi pogranicza nie są



dostatecznie znane, naszym zdaniem należało dokonać oceny stanu faktycznego, podając je do publicznej wiadomości.

Praca wykonana została w ramach badań prowadzonych w ramach zatwierdzonego przez Senat Narodowego Uniwersytetu Wołyńskiego im. Łesi Ukrainki dysertacji habilitacyjnej: "Historyczno-geograficzne warunki kształtowania i funkcjonowania wschodniej granicy Polski".

#### Źródła wykorzystane

1. *Jańczykowski K.* Góra Chełmska jej królowa i lud. – Chełm, 1946. 2. *Susza J.* Phoenix tertato redivivus albo Obraz starożytny chełmski Panny y Matki Przenajświętszey sławą cudownych swoich dzieł ożyły. – Zamość, 1684. 3. *Ks. Wachowski S.* Historia obrazu i kult Matki Boskiej Chełmskiej w XVII wieku, maszynopis. – Lublin, 1965. 4. *Jańczykowski K.* Ósmy wrzesnia na Górze Chełmskiej w dniach triumfu i klęski. – Chełm, 1946. 5. *Cholmskaja* czudownaja ikona Bożej Materii. – Warszawa, 1930. 6. *Stefański J.* Z dziejów kultu obrazu Matki Boskiej Chełmskiej, broszurka bez roku i miejsca wydania, w posiadaniu autora publikacji. 7. *Jańczykowski K.* W dniach chwały i klęski. Rys historyczny cudownego obrazu Matki Bożej Chełmskiej od czasów najdawniejszych do roku 1939, maszynopis, rękopis, w posiadaniu Chełmskiej Biblioteki Publicznej im. Marii Orsetii, rps 5. 8. *Korallow F. W.* Odkrytije prawosławnej chełmskiej eparchii. – Chełm, 1905. 9. *Reymont W.* Z ziemi chełmskiej, wrażenia i notatki. – Warszawa, 1939. 10. *Archiwum* Wojewódzkiego Ośrodka Służby Ochrony Zabytków w Lublinie Delegatura w Chełmie (dalej AWOSOZLDCh), Kronika Parafii Mariackiej w Chełmie, maszynopis, bez roku wydania, sygn. 576, k – 120. 11. *AWOSOZLDCh.* Kronika Parafii Mariackiej w Chełmie, maszynopis, bez roku wydania, sygn. 579, k – 924–928. 12. *Wawryniuk A.* Dwa narody, trzy religie, jeden obraz [w:] Mity i stereotypy w polityce, red. A. Kasińska-Matryka, M. Gołoś. – Toruń, 2010. – S. 160–173. 13. *AWOSOZLDCh.* Kronika Parafii Mariackiej w Chełmie, maszynopis, bez roku wydania, sygn. 579, k – 1167. 14. *Garda J.* Rower dla papieża [w:] [www.festiwal.djp2.pl/rower-papieza,60.html](http://www.festiwal.djp2.pl/rower-papieza,60.html) – 23k (data pobrania 16 października 2011).

**Андрей Вавринюк**

#### ХОМСКАЯ БОЖЬЯ МАТЕРЬ В СВОЁМ ЧУДЕСНОМ ОБЛИЧЬИ – ПАТРОНКА НАРОДА ПОЛЬСКО-УКРАИНСКОГО ПОГРАНИЧЬЯ

*Опираясь* на доступные документы, в т. ч. нигде не опубликованные – рукописи и машинописи, автор написал текст, содержащий факты, неизвестные широкой общественности. Вера является чем-то личным и очевидным людям, признающим существование Бога, соответственно, со всеми последствиями. Икона Чудодейственной Холмской Богородицы является примером широкого, в историческом и географическом понимании, культа Её изображения. Из хроник холмского епископа Якова Суши, а также регионалиста Казимира Янчиковского и священника Станислава Вархоловского, vicария парадии Рождения Святейшей Девы Марии в Холме (два последних работали в ХХ в.), узнаем, что перед Чудодейственным Изображением молились европейские правители, рыцарство, воины, а также простые люди, даже из отдаленных местностей, в т. ч. из Восточной Галиции – Львова, Станислава, Дрогобыча или Белза. Работа содержит описание ласк от Бога, полученных при заступничестве Холмской Божьей Матери. Описываемая икона является примером духовных ценностей людности польско-украинского пограничья, признанных практически всеми направлениями христианства.

*Ключевые* слова: Холмская Богородица, чуда, людность, пограничье, граница, религия, вера, оздоровление.

**Andriy Vavrynyuk**

#### MOTHER OF GOD FROM CHOLM IN HER MIRACULOUS IMAGE – A PATRONESS OF THE PEOPLE OF THE POLISH-UKRAINIAN BORDER

*Based on* open documents including never published before materials like manuscripts and typescripts a text which is not know to general public was written. The faith is something personal and obvious for people who recognize the presence of God, with all the consequences connected with that fact. The paining of Miraculous Mother of God from Chełm is an example of a wide, in terms of historical and geographical, cult of Her image. From the chronicles written e.g. by Jakub Suszy – Chełm bishop, and living in XX century Kazimierz Jancykowski (regionalist) or priest Stanisław Warchołomski (vicar of the Birth of Virgin Mary Parish from Chełm) arises that in front of the Holly Paining not only European rulers, knight-hood, soldiers but also ordinary people from distant locations such as Eastern Galicia – Lviv, Stanislawowa, Drohobycz or Belz prayed. The present paper in-

cludes a list of experienced God graces which appeared due to God's mother intercession. The described painting is an example of spirit values of borderland Polish-Ukrainian people recognized by almost all christian religions.

*Key words:* Mother of God from Chelm, miracles, borderland, border, religion, faith, faith healing.